

Nr. 135.



Cena prenumeraty:

w ŁODZI:
Kwartalnie Mk. 14.40
Miesięczn. „ 4.80
Za roznośnienie
70 fen. miesięcznie.
Z przes. pocztową:
Kwartalnie Mk. 19.50
Miesięczn. „ 6.50

Kalendarzyk:

Sob. 24.V Joanny i Afry.
Niedz. 25.V Grzegorza VII.
Pon. 26.V Krz. dz. Fil. i Ner.
Wt. 27.V Krz. dz. Bedy.

Redakcja

w Łodzi

Al. Kościuszki 41.

TELEFON 28.

ROZWOJ

dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Sobota, dnia 24 maja 1919 roku.

Można zamawiać „Rozwój“ w PABJANICACH u p. Groblińskiego, Nowy Rynek, Kiosk; w ZGIERZU u p. Lacha, Kiosk

CENA OGŁOSZEN: Przed tekstem lub w tekście 2 marki, za tekstem 65 fenigów, nekrologi 1 marka za wiersz petitowy. Drobnie ogłoszenia 10 fen. wyraz. Najmniej 80 fen. Ogłoszenia zamiejscowe 10 procent drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa Redakcja za bezpłatne.

Wybory doradniejskich w Wielkopolsce.

Warszawa, 23 maja (PAT). Wybory powszechne do rad miejskich w miastach Wielkopolski dały następujące wyniki: Wyborów dokonano w 87 miastach. W 51 miastach, co do których są już oficjalne dane wybrano do rad miejskich 445 polaków, 121 Niemców i 13 Żydów. W większych miastach wyniki wyborów są następujące: W Poznaniu radnych polaków 41, Niemców 18, w Ostrzewiu polaków 15, Niemców

1, w Gostyniu polaków 24, Niemców —, w Krotoszynie polaków 15, Niemców 19, w Strzelnie polaków 14, Niemców 3 i 1 Żyd, w Węgrowcu polaków 14, Niemców 3 i 1 Żyd, w Pleszowie polaków 13, Niemców 1 i 1 Żyd. Niemcy i Żydzi wstrzymali się od głosowania w następujących miastach: Mieścisko, Mikołajów, Gostyń i Sulmierzyce.

Ofenzywa polska.

Komunikaty wojenne sztabu generalnego donoszą nam codziennie o znacznych sukcesach wojsk polskich na frontach: galicyjskim i wołyńskim. Sukcesy te są olbrzymie, jeżeli zważy się że bój wroć na trzech frontach wschodnich, długości około 1.000 km., że na frontach zachodnich jest ostre pogotowie wojenne i że siły zbrojne Polski są stosunkowo nieliczne. Armia polska według źródeł francuskich liczyła dwa miesiące temu bez poznańczyków i hallerczyków około 100,000 żołnierzy, z tych tylko 60,000 wycwiczonej do służby frontowej.

Jeżeli trzy zmobilizowane roczniki mogły nam dać minimum 150,000 ludzi, to armia nasza liczy obecnie mniej więcej 250,000 żołnierzy, z których może 125,000 jest na służbie frontowej. Z tą armją naczelne dowództwo rozpoczęło na wszystkich frontach ofenzywę z ogromnym sukcesem na froncie galicyjskim, gdzie kieruje ofenzywą gen. Iwaszkiewicz. Wojska polskie posuwały się na wschód od Lwowa od 100—150 km. naprzód, robiąc po 30—40 km. dziennie.

Jeżeli ofenzywa i nadal prowadzona będzie w tym tempie, cała wschodnia Galicja może być oczyszczona z Ukraińców w ciągu dwóch tygodni. Wobec tego, że wojska bolszewickie stoją już na granicy galicyjskiej, Ukraińcom pozostaną dwie alternatywy: złożyć broń przed Polakami, lub połączyć się ostatecznie z czerwoną armją i wspólnymi siłami powstrzymać ofenzywę polską.

Rokowania Ukraińców z bolszewikami już się odbywają w Tarnopolu i są na względnie dobrej drodze. Z drugiej natomiast strony Ukraińcy pod wpływem porażki skłonni są do zawarcia pokoju z Polakami na zasadzie uchwał, które ma powziąć w tych dniach Sejm w Warszawie. Pośrednictwo w zawarciu pokoju oddali Ukraińcy w ręce ambasadorów koalicji, którzy prowadzą już pertraktacje z prezesem ministrów Paderewskim. W sprawie pokoju przyjechał z Wiednia do Warszawy delegat rządu ukraińskiego Kurdynowski.

Wedle ostatnich wiadomości, nadeszłych z frontu, zdobycz wojenna przedstawia się okazale. W ciągu 5-u dni wzięto do niewoli kilkanaście tysięcy jeńców, w tem kilkaset oficerów, kilkadziesiąt dział, liczne karabiny maszynowe i samoloty. W Stryju w ręce polskie wpadło 56 lokomotyw i 700 wagonów. W Borysławiu wojska nasze ocaliły 25 tysięcy cystern ropy, które

Ukraińcy chcieli podpalić. Front nasz galicyjski przebiegał w dniu 21 b. m. przez następujące miejscowości: Borycia (10 km. od granicy węgierskiej), Tumka, Borysław, Stryj, Chodorów, Barszczowice (20 km. na wschód od Lwowa), Radziecków, Stojanów (na granicy galicyjskiej).

Nie mniej intensywnie prowadzona jest ofenzywa na froncie wołyńskim, gdzie wojska nasze doszły do Styru, a w licznych miejscach już go przekroczyły, biorąc kilka tysięcy jeńców i ogromną zdobycz wojenną.

Na tym odcinku odznaczył się znowu batalion 28-go pułku łódzkiego pod dowództwem kapitana Sutorskiego, biorąc do niewoli przeszło tysiąc Ukraińców.

Na froncie białorusko-litewskim wojska nasze zajmują linie: 35 km. na wschód od Pińska, Snów, (10 km. na zachód od Niestwieża), Mir, Derewnaja (70 km. na zachód od Mińska), Losk, Smorgonie, Swiencziany (90 km. na południe od (Dźwińska) Dynaburga i 80 km. na północny-wschód od Wilna), Inturki, Gedroycz, Szyrwinty do rzeki Swenty i tu są w kontakcie z forpocztami wojsk litewskich.

Rezultat naszych zwycięstw na wschodzie widoczny jest również z tych licznych pociągów, które przybywają z jeńcami do kraju i idą również przez Łódź do Szczypiorny, gdzie internują jeńców bolszewickich i ukraińskich. Onegdaj z partją bolszewików wzięto również kilku podoficerów niemieckich, będących na służbie w wojsku bolszewickim. O. S.

Ciężkie chwile Kijowa.

„Głos lubelski“ w artykule „Wiści z Ukrainy“ zamieszcza szczegóły o panujących stosunkach na Ukrainie, podane przez 2 akademików ruskich, którzy pieszo przybyli z Kijowa. Rząd spoczywa w ręku komisariatu ludowego dla Ukrainy, którego przewodniczącym jest Rakowski. Wychodzący w Kijowie polski „Dziennik kijowski“ został przez władze bolszewickie zawieszony, a na miejsce jego wychodzi obecnie „Komunistyczny“, którego to dziennika główny sekretarz niezna języka polskiego. Ze wszystkich szkół usunięto wykłady religijne. Skasowano także autonomię szkół wyższych. Władze bolszewickie usunęły dyrektora wybieralnego, a mianowały specjalnego komisarza dla uczelni wyższych. Biura pośrednictwa pracy zniszczono, a w miejsce tego stworzono giełdę pracy, która wykazuje do 40,000 dziennie poszukujących pracy. Ludność

OGŁOSZENIE.

Intendentura Generalnego Okręgu Łódzkiego zakupi w większej ilości:

BECZKI NA KOŁACH

o pojemności: 600 — 1000 litr.

BECZKI DO WODY

(wewnętrznych) o pojemności 400—600 litr.

WIADRA

**toporków strażackich,
bosaków na drogach.**

Oferaty należy wnosić do Intendentury Gen. Okr. przy ul. Cegielnianej № 18 w godzinach od 4—6 po poł. 928 I

podzielona została przez władze bolszewickie pod względem aprowizacyjnym na 3 kategorie. Drożyzna panuje wielka. Chleb kosztuje 12 rubli, a funt herbaty 300 rubli. Pomiedzy chłopami panuje bezwzględnie wrogi nastrój do władz komunistycznych. Nastrój ten zwraca się w pierwszym rzędzie przeciwko ludności żydowskiej. Formują się też bandy chłopskie, walczące przeciw bolszewikom. Koło Kijowa działa nijaki Struk, który zorganizował bandę złożoną z około 8000 rezunów. O 31 wiorst od Kijowa operują 2 bandy złożone z 40,000 chłopów pod wodzą Zielonego. Ambicja przywódców tych band jest wdarcie się do Kijowa, co równoznaczne byłoby z ogólną rzezią. Kijów broniony jest przez dość znaczne wojska bolszewickie i przez chińczyków. Na razie bandy operują w okolicy i sięją postrach i zniszczenie zwłaszcza wśród ludności żydowskiej.

KRONIKA.

— W sprawie powszechnego nauczania.

a) Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem dr. Kopcińskiego posiedzenie wydziału szkolnictwa poświęcone sprawie wprowadzenia obowiązkowego powszechnego nauczania. Odczytano dekret i statut miejscowy, przyczem wyrażono pogląd, że przymus winien się rozciągać nie tylko na dzieci uczęszczające do szkoły lecz i na wszystkie dzieci, które w bieżącym roku kończą lat 7. Postanowiono sporządzić statystykę wszystkich dzieci w wieku szkolnym i w tym celu opracować szematy druków, jakie mają być przy sporządzaniu spisu wypełniane.

Opracowanie szematu tych druków powierzone p. inspektorowi Grabińskiemu.

W związku z wprowadzeniem przymusu szkolnego zorganizowane będzie specjalne biuro przy wydziale szkolnictwa.

— Na górników cieszyńskich.

Dzisiejsze depesze donoszą o wielkiej katastrofie kopalnianej na Śląsku cieszyńskim i wzywają kraj cały do ofiarności na rzecz pozostałych rodzin.

Redakcja „Rozwoju“ na ten cel składa 20 mk.

Liczba bezrobotnych w Łodzi.

a) Od 7 do 12 kwietnia r. b. komitet dla bezrobotnych wypłacił mk. 1,230,274.40, od 13 do 19 kwietnia mk. 1,234,962.40 od 20 do 26 kwietnia mk. 1,235,293.35, od 27 kwietnia do 3 maja mk. 1,290,046 i 15 fen. Liczba bezrobotnych powiększa się stale; ostatnia dziesięciodniowa rejestracja przysporzyła około 4,000 bezrobotnych, prócz tego komitet przyjął od kuratorium obywatelskiego 1,500 rezerwistek, które umieszczono na liście bezrobotnych.

Na liście bezrobotnych obecnie figuruje rodzin 47,717, osób 159,828

Zjazd pocztowy.

Odbył się zjazd pracowników poczty, telegrafu i telefonów: ziemi kaliskiej, część piotrkowskiej i warszawskiej. Charakter obrad zjazdu był czysto zawodowy. W końcu zostały przeprowadzone wybory do zarządu koła dyrekcyjnego i komisji rewizyjnej. Rezultat następujący: Zarząd: Roman Piekarski—prezes, Józef Królewski—sekretarz, Jan Ostromecki—skarbnik oraz członkowie: Stanisław Libudzisz, Feliks Laus, Bolesław Walczyk i Jakób Marciniak. Komisja rewizyjna: Kol. Walczak, Pióciennik i Toporowski.

Uruchomienie fabryki.

a) Za pośrednictwem polskiego związku zawodowego robotników przemysłu włóknistego „Praca” uruchomiona została część fabryki wyrobów bawełnianych Tow. akc. L. Gejera. Zatrudnionych zostało 400 robotników. Ułożony cennik za robociznę: w przędzalni 8 mk. dla chłopca, 13 mk. dla kobiet i 19 mk. dla mężczyzn — dziennie.

W tkalni ustanowiono płacę na akord.

Okólnik.

Minister Karpiński wydał do urzędników ministerjum skarbu cyrkularz nakazujący usunięcie korespondencji biurowej wyrazów obcych, które powinny być zastąpione polskimi.

Trucizna na paskarzy.

Powróciła do Warszawy delegacja, która wyjeżdżała do Paryża i Londynu w celu zbadania miejscowych rynków i określenia, jakie artykuły, niezbędne w Polsce, można otrzymać. Narazie zakupiono 200,000 par obuwia po 12 1/2 fr. za parę. Jeżeli obliczymy to w markach po kursie obecnym, wypadnie około 30 marek za parę.

Nabyto dalej 300,000 garniturów męskich po 60 fr., co uczyni około 150 mk. W tejże ilości, 300,000 nabyto koszule i kalesony, płacąc około 10 fr. za garnitur (koszule po 6—7 fr., kalesony po 3 fr.).

Na mocy porozumienia rząd francuski otworzył nam kredyt do wysokości 50 milionów fr. na rachunek pożyczki zewnętrznej. Usunięto w ten sposób trudności kredytowe.

Pierwsze transporty wysłane dnia 13 kwietnia. Codziennie z Metz wychodzi jeden pociąg dla dowiezienia nabytych towarów do Polski.

Poczta do Austrii.

Do Austrii niemieckiej są dopuszczone zwyczajne otwarte listy, zwyczajne i polecane kartki pocztowe, gazety, zwyczajne próbki towarowe i zwyczajne druki. Listy polecane i papiery handlowe są narazie niedopuszczone, natomiast z Austrii do Polski dopuszczone są wszystkie przesyłki listowe, zatem także zamknięte listy polecane i papiery handlowe.

Listy z Rosji.

Panie Eychnerowa, zamieszkała przy Pasażu-Szulca nr. 16 i L. K. Gutman, zamieszkała przy ul. Wolborskiej nr. 18, proszone są o zgłoszenie się do Komisariatu do Spraw Jeńców, Piotrkowska nr. 96, II piętro, celem odebrania listów, nadesłanych za pośrednictwem Duńskiego Czerwonego Krzyża.

Z wydziału budownictwa.

k) W ubiegłym miesiącu wydział budownictwa przy magistracie zatwierdził 5 planów budowlanych, udzielił pozwoleń na rozebranie 20 starych budynków, podjęto przeróbki 22 studziń i filtrów, oraz zatwierdzono 3 budowy filtrów. Sekcja miernicza prowadziła roboty na ul. Złotej, Ciemnej, Wysokiej, Dąbrowskiej, Lutomierskiej, Wolborskiej i Teodora, gdzie regulowano teren oraz czyniono pomiary placów przy Przejździe, Olgińskiej i Fabrycznej.

Pokaz.

Pokaz ogrodniczy robót przy zakładaniu parku, który zgodnie z programem miał się odbyć w dniu 25 b. m. został odłożony na dzień 15-go czerwca r. b.

Niepiękne stosunki.

Robotnicy pracujący przy budowie drogi Łódź—Chojny usunęli dozorcę swego, Antoniego Konarzewskiego, niepotrzebnie.

Skóry.

Niniejszym wzywa się wszystkich właścicieli składów skór, aby w ciągu 5 dni nadesłali swój dokładny adres, oraz spis posiadanych na składzie skór — na ul. Średnią nr. 16, lewa oficyna. Winni niewypełnienia takowego będą surowo karani. Komisarz Min. Aprop. przy Magistr. m. Łodzi.

Zabawa.

Tow. śpiewacze im. St. „Moniuszki” urządza w niedzielę, dn. 25-go maja r. b., w Helenowie „Wielką zabawę ogrodową” przeznaczając część zysku na „Tow. pomocy dla żołnierza polskiego”. Na program złożą się: Śpiewy chóralne, koncert orkiestry, 2 balony i loteria fantowa.

Program niezwyklej uroczystości.

Poświęcenie sztandaru pułku łódzkiego, które odbędzie się jutro, jest aktem wielkiej doniosłości, o którym przed kilku laty zaledwie śnić można było. Wojska polskie... Łódzki pułk... Sztandary narodowe... u nas w Łodzi?

Tymczasem już jutro na Zelinówce odbędzie się pierwsza w Łodzi taka uroczystość. Dzisiaj przywiezionym będzie sztandar pułkowy z Warszawy przez delegację 28 pułku piechoty. Wieczorem o godz. 7 na dworzec łódzki przyjeżdża ks. biskup Gall, który uda się z dworca do ks. kan. Popławskiego; wieczorem odbędzie się uroczyste zebranie z ks. biskupem, na które będą zaproszeni wybitniejsi przedstawiciele społeczeństwa polskiego w Łodzi.

Kurjerem o godz. 1 1/2, w nocy na dworzec kaliski przyjeżdża minister wojny generał-porucznik Leśniewski. Uroczystości poświęcenia sztandaru rozpoczną się w niedzielę na Zelinówce punktualnie o godz. 10 rano. Z boku ołtarza staną cechy z chorągwiami — przed ołtarzem korpus oficerski.

O godz. 10 min. 15 przyniesiony zostanie sztandar, który zostanie wręczony „Matkom Chrzestnym” tego sztandaru (t. j. tym paniom, które przyjęły udział w ufundowaniu tej pięknej pamiątki). Matki Chrzestne złożą na stole przygotowanym obok ołtarza, gdzie przedstawiciele cechów będą przybijali sztandar do drzewca srebrnymi gwoździami.

O godzinie 10 min. 30 przyjedzie minister wojny oraz ks. biskup Gall w szatach pontyfikalnych, który dokona poświęcenia sztandaru. Do puszek na sztandarze włożonym będzie odpowiedni akt, z szeregiem podpisów obecnych.

Po poświęceniu ks. kan. Popławski, którego staraniem i wysiłkiem zawdzięczamy wiele, wygłosi przemowę i poświęcony sztandar doręczy ministrowi wojny; ten z kolei odda sztandar dowódcy okręgu, poczem pójdzie w ręce chorążego 28 pułku piechoty.

Honorowa kompanja naszych „dzieci łódzkich” odprowadzi sztandar do koszar.

Wielka kwesta majowa.

W niedzielę, dnia 25-go b. m., odbędzie się kwesta uliczna na dochód Polskiej Macierzy Szkolnej.

Wydawanie puszek i znaczków nastąpi w sobotę, dnia 24 b. m., od g. 4-ej do 7-ej po poł. I w niedzielę dnia następnego od godz. 8 rano w następujących lokalach dzielnicowych: Konstantynowska 11, sklep W-ej p. Szoslandowej, Piotrkowska 2, kancelarja kościoła św. Trójcy, Piotrkowska 125 (kantory T-wa Tręgólnik), Juliusza 14 i Piotrkowska 295 (stołownia Gejeryów). Chętni proszeni są o pomoc do wskazanych lokalii.

Z kolei.

Z rozporządzenia ministerjum komunikacji odwołują się i kursować nie będą, poczynając od dnia 23 maja r. b. aż do oddzielnego rozporządzenia, pociągi osobowe №№ 256 i 258 odchodzące z Łodzi-Fabr. do Kolaszek o godz. 11-ej m. 35 i 4 m. 30, a także №№ 257 i 259 przychodzące na Łódź-Fabr. o godz. 2-ej m. 45 i 7-ej wiecz.

Na Łodzi-Kaliskiej zaś z dniem dzisiejszym nie odejdzie pociąg № 413 w stronę Kalisza o godz. 2-ej m. 30, a z dniem 24 maja pociąg osobowy № 412 o godz. 12 m. 58 w stronę Warszawy przestaje kursować.

Dziennikiem rozkazów wojskowych zostało zakazaniem w czasie od 1 kwietnia do 1 września ekszumowanie i transportowanie kolejami zwłok.

Niestosujący się do tego, będą surowo odpowiedzialni.

W gimnazjum Tow. „Uczelnia”.

Wobec braku wakansów we wszystkich klasach niższych i średnich, nie będą przyjmowane podania, oraz nie odbędą się egzaminy wstępne ani przed wakacjami, ani po wakacjach. Z końcem roku szkolnego bież., będzie zamknięta klasa podwstępna.

Z początkiem roku 1919-20 gimnazjum Tow. „Uczelnia” będzie funkcjonowało jako gimnazjum państwowe.

O sztandary cechowe.

Rada Rzemieślnicza uprasza zgromadzenia cechowe o przybycie ze sztandarami na uroczystość poświęcenia sztandaru 28 pułku piech. na Zelinówkę w niedzielę, dn. 25 maja o godz. 9-ej rano do Zelinówki (przy końcu ul. Benedykta).

Z wydziału surowców.

Dotychczas zgłoszono w wydziale surowców wojen. nieznaną ilość materiałów, a mianowicie: około 40,000 mtr. towaru białego i około 8000 sztuk bieleziny, przypuszczamy że kupcy łódzcy nie rekwirują, a płacą ceny rynkowe.

Wiadomość ta powinna skłonić posiadaczy wyżej wymienionych towarów do zameldowania ich w wydziale surowców wojennych, tembardziej że sprawy za uchylenie się od wykonania rozporządzenia wydanego przez ministerjum w tym przedmiocie, będą kierowane po 25 maju do urzędu dla walki z lichwą i spekulacją.

Z Towarzystwa pomocy dla żołnierza polskiego.

W sobotę, dnia 31 maja, o godz. 4 1/2 pp., odbędzie się w gmachu Siemens, Piotrkowska nr. 96, I piętro, ostateczne organizacyjne zebranie Sekcji powiatowej Tow. pom. dla żołnierza polskiego na pow. łódzki. Pożądanym jest współudział ziemian, rad opiekuńczych, działaczy społecznych, rad gminnych, przedstawicieli straży ogniowych, kółek rolniczych itp.

Zgon żołnierza Stanisława Lachmanowicza.

Dowiadujemy się o smutnej wieści. Młody bardzo obiecujący syn mecenasa Lachmanowicza, uczeń VIII klasy, ochotnik do armji polskiej, zmarł na tyfus w szpitalu w Zamościu, przebiewszy się w okopach. Zgon młodego żołnierza obudził ogólne współczucie i żal w kołach rodziny, kolegów i znajomych. Cześć bohaterowi z pola walki.

Powrót.

Towarzystwo pomocy dla żołnierza polskiego podaje do wiadomości, iż p. dr. Watten po dwutygodniowym pobycie na froncie, gdzie pracował w czołówce sanitarno-kolejowej „Łódź”, urzędzonej przez powyższe Towarzystwo, powrócił do Łodzi d. 21 b. m.

Helenów bez koncertów.

a) Wobec deficytów, jakie wykazywał budżet lat poprzednich przy prowadzeniu przedsiębiorstwa w sezonie letnim, właściciele Helenowa zaniechali w roku bieżącym dawania koncertów i nie zaangażowali żadnej orkiestry.

Z tego powodu ceny wejścia do ogrodu Helenowa będą niższe.

— Czwierć miliona na Lwów i Wilno.

Za pośrednictwem pani prezydentowej Paderewskiej podniesiono pierwsze czwierć miliona marek na doraźną pomoc dla Lwowa i Wilna, pochodzące z rozsprzedaży biletów na rozłosowanie biżuterji i przedmiotów sztuki ofiarowanych na cel powyższy.

— Rozbicie pociągu.

Wczoraj, o godz. 12 min. 40 w nocy, pociąg nr. 121 z Żyrardowa przejechał zamknięty sygnał na stacji Warszawa, na 4 posterunku (między ul. Żelazną a Towarową), wpadł na pociąg towarowy nr. 1124 i rozbił 4 wagony, zaś z pociągu osobowego wyszły z szyn 3 wagony.

Ośm osób ranionych.

— Proces 12-letniego mordercy.

W tych dniach sąd apelacyjny rozważał sprawę 12-letniego Sróla Goldmana, syna rzemieślnika z Radomia, który zamordował kilkuletniego pastuszka Dobraszewicza, chrześcijanina i wrzucił do sadzawki. Mordercę 12-letniego bronili Nojehć Priłucki. Sąd skazał winowajcę na 6 lat więzienia.

— Delegacja łódzka w ministerjum.

k) W sprawach aprowizacyjnych bawiła dwa dni w Warszawie delegacja łódzka, w osobach radnych Jaranomskiego i Pudlarza, dyrektora Wydz. zaprowiantowania Wolczyńskiego, przy czym do delegacji przyłączyli się reprezentanci Pabjanic, z p. Pawełczykiem na czele, oraz posłowie łódzcy Skulski, Harasz, Waszkiewicz, Michalak i Tomczak. Delegacja w dniu 20 maja uzyskała posłuchanie w min. spraw wewnętrz., gdzie konferowano pod przewodnictwem wiceministra Reka.

W imieniu rządu wiceminister Rek zaręczył iż rząd poczyni wszystko, co tylko jest w jego mocy, aby usunąć wszelkie nadużycia i położenie Łodzi pod względem aprowizacji uregulować.

— Ze Związku K. K. P.

a) Zrzeszenie Kobiet pracujących zawodowo, urządza w niedzielę 25-go b. m. wycieczkę do lasu łagiewnickiego dla członkiń Zrzeszeń przy Związku K. K. P. oraz ich rodzin. Punkt zborny przy kościele N. M. P. o godz. 2-jej po poł. O liczny udział prosi Zarząd.

Ruch wojsk niemieckich.

Poznań, 23 maja (PAT). Na całym obszarze poza niemieckimi wojskami odbywa się w ostatnich czasach bardzo znaczny ruch transportowy wojsk niemieckich, które nieprzyjaciel przerzuca na granicę poznańską. Uchodźcy z okolic Polski, zajętych jeszcze przez Niemców, donoszą o szykach i gwałtach dokonywanych przez gromadzące wojska niemieckie na bezbronnej ludności polskiej, doprowadzonej tym postępowaniem do rozpaczki. Koncentracja wojsk w zachodnich Niemiec i gromadzenie licznej artylerji i materiału wojennego na naszej granicy, wszystko to wskazuje na zaoferne zamiary nieprzyjaciela.

Estoni idą do Petersburga.

Paryż, 23 maja (PAT). Z Kopenhagi donoszą: Wzdłuż całej linii kolejowej od Narwy do Petersburga armja bolszewicka, walcząca na froncie południowym, znajduje się w odwrocie. Wojska estońskie zajęły ważny punkt Moszłakowy, oddalony o 50 klm. od Petersburga. Połączenie z Petersburgiem jest zerwane. Bolszewicy nie mają z tym miastem żadnego kontaktu. Wojska angielskie, które wylądowały w zatoce Duga, zajęły kilka miejscowości leżących nad rzeką tej samej nazwy. Wśród członków. sowieków panuje wielkie zaniepokojenie. Bolszewicy oświadczają, że bronić będą Petersburga do ostateczności. Jeżeli generał Mannerheim, oświadczając bolszewicy, miałby przy pomocy wojsk angielskich i estońskich zająć Petersburg, to znajdzie tylko ruiny.

Mordowanie jeńców.

Lwów, 23 maja (PAT.) Ukraińcy mordują rannych jeńców polskich. Od osoby przybyłej z Sokala, w zupełności na wiarę zasługującej, dowiadujemy się, że ukraińcy przed opuszczeniem Sokala pozabijali jeńców polskich, leczących się z odniesionych ran w tamtejszym szpitalu.

Uprowadzenie.

Lwów, 23 maja (PAT.) Ukraińcy, cofając się z Rudek, uprowadzili ze sobą prawie całą ludność polską z okolicznych wsi w liczbie 200.

Na hajdamaków!

Lwów, 23 maja (PAT.) „Słowo polskie” zamieszcza artykuł pod tytułem „Powstanie w Galicji wschodniej”: Ze sfer wojskowych i od osób przybyłych z odzyskanych powiatów dowiadujemy się, że ludność włościjańska pow. tarnopolskiego i okolicznych powstała zbrojnie przeciw ukraińcom. Gdy z odezw lotników ludność miejscowa dowiedziała się o wielkich zwycięstwach wojsk polskich, wybuchło żywiołowe powstanie odrazu w licznych punktach kraju. Ludność miejska w Stryju i Złoczowie w przeddzień przybycia wojsk polskich rozbroiła oddział ukraiński. W Dawidowie pod Lwowem chłopcy polscy wydobyli ukryte karabiny, rzucili się na oddział ukraińców i wspólnie z nadeszłym oddziałem wojsk polskich wyrzucili nieprzyjaciela. Młodzież wiejska zgłasza się masowo do broń.

Koniec bolszewizmu.

Paryż, 23 maja (PAT). Delegacja estońska potwierdza wiadomość o zwycięstwach odniesionych nad bolszewikami. W walkach z bolszewikami biorą także udział północne pułki rosyjskie zorganizowane w Archangielsku. W czasie walki, jaką dewizje estońskie stoczyły we włościach Gacznynie zdobyto wiele armat i karta czownic i wzięto przeszło 1000 jeńców. Odwrót bolszewików jest ogólny. Uprawdżają oni z sobą ludność i zabierają wszystko co się tylko da zabrać.

Bolszewicy ewakuują Mińsk.

Grodno, 23 maja (PAT). Grodzieńskie pismo „Nasze Utro” donosi, że bolszewicy ewakuują Mińsk. Niektórzy komisarze wyjechali do Smoleńska.

Trockij z pomocą.

Warszawa, 23 maja (PAT.) W związku z niepowodzeniem armji bolszewickiej panuje w Mińsku czerwony terror. Komisarz Kriwosej grozi w razie ustąpienia bolszewików z Mińska rzezią burżujów. Na front przybył Trocki.

Zajęcie Sokala i Krystynopola.

Lwów, 23 maja (PAT.) Sokal został przez nasze wojska zajęty w sobotę 18 b. m. o godz. 4 po południu. Ponieważ oba mosty na Bugu zostały spalone, więc kompanja wojska polskiego przeprawiła się na łódkach i spłoszyła reszt-

ki hulających w mieście ukraińców. Dzięki temu czynowi miasto ocalało, tylko mieszkańcy zostali doszczętnie obrabowani, Krystynopol ocalał zupełnie, nawet nie został obrabowany.

Straszna katastrofa w kopalni.

Ofiary wybuchu.

Cieszyn, 23 maja (PAT.) Liczba ofiar katastrofy w Orłowej i Głazach według obliczeń dokonanych do tej pory wynosi 300 osób, z tego około 200 nie mogą wydostać się wskutek pożaru. Zmarli górnicy pozostawiają około 1,000 wdów i sierot. Ofiarą wybuchu padli prawie wyłącznie polacy. Należałoby otworzyć publiczne składki na ofiary katastrofy na podtrzymanie bratniej solidarności całej Polski ze Śląskiem Górniczym pod okupacją czeską.

Odezwa Rady Cieszyńskiej.

Cieszyn, 23 maja (PAT.) Katastrofę na Nowym szybie w Głazach miało spowodować karygodne niedbalstwo czeskiego kierownictwa. Przed rozsądzeniem dynamitem nie usunięto pyłu węglowego, ani go nie skropiono. Również wietrzenie było wadliwe. Po wybuchu naboju dynamitowego nastąpiła katastrofa. Pył węglowy

i nagromadzone gazy zniszczyły kopalnię i pozabawiły życia kilkudziesięciu górników. Dzisiaj odbył się pogrzeb ofiar. Kilkudziesięciu górników leży w szpitalu. Życie ich policzone na godziny wskutek poparzenia organów oddechowych. Po eksplozji wybuchł pożar grożący przeniesieniem się na całą kopalnię. Wobec tego dostępny zamurowano, grzebiąc żywcem w kopalni około 100 ludzi.

Rada narodowa wystosowała do górników następującą kondolencję: „Rada narodowa Śląska Cieszyńskiego z wydziałem górniczym, poruszona do głębi strasznym nieszczęściem, które pozbawiło życia tylu najdzielniejszych górników przesyła wam i pozostałym rodzinom ofiar wyrazy braterskiego współczucia. O ile to w naszej możliwości, przyjdziemy chętnie z pomocą”.

Podp.: Czaplński, Kłuszyńska, ks. Londzin i Piątkowski.

Teatr i sztuka.

— Teatr Polski.

Występy Junoszy Stępowskiego. Dziś w sobotę Teatr gra historję romantyczną Br. Winzera „Rycerz z łabędziem” z niezrównanym Junoszą Stępowskim w roli Percy Paramora. Będzie to zarazem przedostatni występ znakomitego artysty. Po połud. o godz. 4 po cenach najniższych Teatr gra „Kakowiaci i Górale” po raz ostatni w sezonie.

TELEGRAMY.

Komunikat sztabu generalnego.

Warszawa, 23 maja (PAT). Front galicyjski: W kierunku na wschód i północo-wschód od Stryja, wojska nasze posuwają się naprzód. Wszędzie gdzie tylne strażnie nieprzyjacielskie stawiły opór, został takowy po krótkich walkach przełamany. Wojska nasze w tym kierunku osiągnęły linię Bereźnica, Zydaczów, Brzozdowce, Suchodół, Tołszczów, przy czem sforsowano przejścia przez Dniestr i Stryj. Na południowy wschód od Kamionki Strumiłowej zajęliśmy Grabów, Toporów i Trójcę.

Front wołyński: Na całym froncie bez zmiany. Podczas walk ostatnich wzięto do niewoli 460 oficerów, w tym 2 generałów i 16 oficerów sztabowych.

Front litewsko-białoruski: Poza naszymi wypadami na posterunki bolszewickie, podczas których wzięto jeńców i kulomioty, na froncie bez zmiany, podpisano Haller, pułkownik.

— Pohodka.

W niedzielę, dnia 25-go maja r. b., Chór robotniczy „Pohodka” przy polskich związkach zawodowych urządza zabawę ogrodową w ogrodzie p. Brauna, Przędzalniana № 64 (Księży Młyn).

— Echa sprawy Ignatowicza oraz Szaniawskiego.

k) Rozporządzeniem Warszawskiego urzędu walki z lichwą i spekulacją wykonanie wyroku co do Ignatowicza wstrzymano, tak samo karę 3000 mk. nałożoną przez łódzki oddział na p. Tadeusza Szaniawskiego za znalezienie paczki z kilkunastu ciastkami w Warszawie zmieniono, gdyż nie dopatrzono się żadnych cech spekulacji i przyjęto 500 mk., jako ekspiację.

— Na liście.

a) W wykazie osób, przedstawionych przez komisarza policji państwowej na powiat łódzki, będących na usługach okupantów, figuruje nazwisko Amandy Nitce. Otóż jak się dowiadujemy, Amandy Nitce jest obecnie sanitariuszką w Tuszymie i została powołana na stanowisko przez lekarza powiatowego, dr. Knichowieckiego.

Nazwisko jej nie powinno figurować na tej liście, a natomiast winno być umieszczona Anita Kirszbaum, która za czasów okupacji niemieckiej była sanitariuszką w Aleksandrowie a później w Tuszymie.

P. Antoni Sitkowski, komisarz kryminalny pol. państwowej, prosi nas o zaznaczenie i stwierdza, że Stanisław Witkowski, umieszczony na liście „służbie okupantów”, był szeregowcem w milicji obywatelskiej w Ludogoszczu, która nie pozostała w żadnych stosunkach z ówczesnymi władzami niemieckimi i w tych nie cieszył się żadnymi względami. Zaznacza to jako prześlony obecny Witkowski.

Nocy wczorajszej zmarł, po długich i ciężkich cierpieniach, nasz były długoletni urzędnik

ś. † p.

TEODOR ERBRICH

w wieku lat 76.

Zmarły był najstarszym z naszych urzędników wiekiem i pozostawia po sobie pamięć zacnego, sumiennego i cichego pracownika.
Spokój jego duszy.

Tow. Akc.
KAROLA SCHEIBLERA.

952-1

Z konferencji pokojowej.

Przedłużenie.

Nauen, 23 maja (PAT). Hr. Brockdorf-Rantzau otrzymał we środę następującą odpowiedź od p. Clemenceau: „Panie Prezydencie! Potwierdzam odbiór listu Pańskiego z dnia 20-go bm. Był Pan łaskaw zauważyć, że sprawy co do których delegacja niemiecka pragnie przedłożyć swoje uwagi są tak zawile, że memoriały delegacji niemieckiej nie mogłyby być ukończone w terminie 15-o dniowym, przyznany jej 7 maja. Dlatego domaga się ona przedłużenia tego terminu, na co mam zaszczyt oznajmić Waszej Ekselencji, że rządy sojusznicze i sprzymierzone godzą się na przedłużenie terminu do czwartku dnia 29-go b. m.

Słuszna kara.

Nauen, 23 maja (PAT). Major Past von Oheim, przewodniczący niemieckiej podkomisji dla jeńców przy międzynarodowej komisji rozejmowej w Spaa, musiał zawiesić swoje czynności. Wygłosił on w Berlinie publiczny odczyt, w którym powiedział, że uwolnienie jeńców niemieckich mimo kilkakrotnych usiłowań rozbiło się o opór ententy. Marszałek Foch dopatrywał się w tym potwarzy na międzynarodową komisję rozejmową i zażądał by major von Oheim opuścił Spaa. Generał Noudant, przewodniczący międzysojuszniczej komisji rozejmowej, zastrzył to żądanie w ten sposób, że major von Oheim miał wyjechać ze Spaa jeszcze w ciągu 18 maja. Na jego zastępcę upatrzony jest major Kempling z pruskiego ministerstwa wojny.

Do Szwajcarii.

Berlin, 23 maja. (PAT) Rząd szwajcarski postanowił z a sięgnąć zdania narodu zanim oświadczy się w sprawie plebiscytu Przedarulanji (Voralberg), której mieszkańcy zażądali przyłączenia do Szwajcarii.

Węgry uważają obcych za zbawców swoich.

Paryż, 23 maja (PAT). Generał Franchet d'Esperay udał się wraz ze swoim sztabem do Aradu w towarzystwie generałów rumuńskich Macaresko i Stefaniego. Władze węgierskie reprezentowała na dworcu delegacja z hr. Karoly na czele. Hr. Karoly w mowie powitalnej powiedział, że prawdziwi węgry uważają generała Franchet d'Esperay za zbawcę i wyzwoliciela biednego uciskanego ludu węgierskiego. W imieniu kraju całego wyraził mu podziękowanie.

Pogrom bolszewików.

Nauen, 23 maja (PAT). W dniach 18 i 19 b. m., bolszewicy ruszyli do wielkiej ofensywy, która im jednak nie powiodła się. Głównymi punktami walki były okolice na południe od miast: Busko, Ryga i Mitawa. Początkowe powodzenia bolszewików natychmiastowym kontratakem udaremniiono. Bolszewicy ponieśli ciężkie straty.

Niezadowoleni.

Paryż, 23 maja (PAT.) Z Waszyngtonu donoszą, że 9-iu doradców technicznych Ameryki, niezadowolonych z traktatu pokojowego, podało się do dymisji, 3 dymisje należy już uważać za ostateczne.

House i Taft.

Paryż, 23 maja (PAT.) „Matin“ dowiaduje się, że pułk. House zgodził się na to, by był tymczasowym uczestnikiem rad i komitetów ligi narodów. Złoży on swój mandant z chwilą, gdy liga będzie zorganizowana. Na zastępcę jego upatrzony jest Taft.

Podpisanie traktatu.

Paryż, 23 maja. (PAT.) W miarodajnych kołach utrzymują, że podpisanie pokoju nastąpi 15 czerwca.

O termin podpisu traktatu pokojowego.

Wiedeń, 23 maja (PAT). B. K. donosi z Paryża: „Matin“ pisze: Przedłużenie niemcom terminu odpowiedzi o 8 dni będzie ostateczne. Sojusznicy będą potrzebowali na zbadanie niemieckich kontrpropozycji 4 do 5 dni, poczem dadzą niemcom krótki termin do podpisania. „Matin“ donosi dalej, że podpisanie traktatu nastąpi między 7 a 8 czerwca, natomiast „Echo de Paris“ pisze: Po zbadaniu przez sojuszników odpowiedzi na warunki pokojowe otrzymają Niemcy do podpisania pokoju termin 48-godzinny, a najwyżej 72-godzinny.

Wypadki w Wieruszowie.

Fakt zbrojnego napadu jednego z oddziałów Grenzschtzu na Wieruszów, według sprawozdania komisji sejmowej, przedstawia się jak następuje: W dniu 29 kwietnia b. r. niemieckie władze wojskowe w Podzamczu oddalonym o klm. od Wieruszowa, zaczęły się upominać u mieszkańców Wieruszowa o zwrot skradzionych im jakoby 6 koni lub wynagrodzenia straty w sumie 40,000 mk. Zarzut ten nie wytrzymał krytyki, gdyż po godzinie 7 wieczorem w Podzamczu wolno chodzić jedynie wojskowym niemieckim, wobec czego trudno przypuścić, ażeby ze stajni wojskowej można było wyprowadzić niepospostrzeżenie 6 koni. Posądzenie o kradzież koni było protestem do wymordowania jaknajwiększej ilości mieszkańców.

Ostrzeliwanie było uplanowane i nastąpiło w dzień jarmacznicy, gdy w miasteczku zgromadziło się kilka tysięcy osób. Około południa zaczęły padać na rynek i targowisko szrapnele niemieckie. Pierwsze bowiem pociski rozerwały się nad punktami, w których gromadziła się jak największa liczba osób przybyłych na jarmark.

W chwili, gdy to się działo, po stronie niemieckiej znajdowali się jako zakładnicy 2 obywatele Wieruszowa, Leon i Piotr Jakubowski i mieli sposobność obserwowania radości Niemców wobec skutecznego ostrzeliwania. Ofiarą

tego mordu popełnionego z premedytacją na niewinnej ludności było 8 zabitych na miejscu, wtem 4 kobiety, 1 chłopiec, 15 ciężko rannych, z których paru zmarło i około 80 osób lżej rannych. Prerażona ludność wysłała kilku obywateli Wieruszowa do władz wojskowych niemieckich, z prośbą o wyjaśnienie tej rzezi niewinnych i zaprzestania dalszego ostrzeliwania miasta.

Niemiecki komendant wojskowy oświadczył deputacji, że jeżeli konie nie będą zwrócone, lub suma 40 tysięcy mk. nie będzie zapłacona to o 5 popoł. znów rozpocznie się bombardowanie miasta.

Skrzynka do listów.

Szanowny Panie Redaktorze!

W № 130 z dnia 19-go maja Pańskiego poczytne pisma zamieszczony był artykuł p. t. „Ciekawe rozporządzenie Wydziału Surowców“, całkowicie poświęcony jednemu z pracowników naszych, mianowicie kierownikowi oddziału przepustek p. Ablowi.

Pozwalamy sobie przestać kilka słów wyjaśnienia w tej samej sprawie:

1) p. Abel, być może iż syn znanego fabrykanta „paradującego kiedyś w Łodzi w perełotce rosyjskiej“, był jednym z pierwszych, którzy po wyjściu okupantów zgłosili się do pracy przy objęciu spuścizny byłego „Kriegsrohstoffstelle“ w Łodzi, pomimo, iż początkowo była mowa tylko o pracy honorowej i bardzo krótkotrwałej. Do takiej pracy kandydatów niestety było bardzo niewiele, zgłosiło się ich wprawdzie znacznie więcej, gdy po pewnym czasie stało się wiadomym, iż będą toposady płatne, naturalnie jednak wówczas przedewszystkiem obsadzono na stanowiskach kandydatów, którzy się pierwsi zgłosili. Coprawda majątków ich przytem nie obliczano.

2) Nie czujemy się upoważnieni do zabierania głosu w sprawie samopoczucia narodowego p. Abła, wiemy tylko, iż bardzo dumnym on jest z tego, iż syn jego, wołontariusz-szeregowiec 36 pułku (legja akademicka), ranny pod Lwowem, wzięty do niewoli, z trudem z niej uciekł, obecnie zaś po raz wtóry zgłosił się do służby frontowej¹⁾.

3) Większość pracowników oddziału przepustek nie zna języka niemieckiego, nie ich zatem jest wina, że klientela oddziału przepustek, przeważnie żydzi, rozmawiając z sobą w żargonie, względnie po niemiecku, stwarzają w biurze poczekalni atmosferę niemiecką²⁾.

4) W sprawie rzekomego zajścia p. Abła z jakimś kupcem łódzkim p. K. możemy stwierdzić, że: a) wobec ujawnionego masowego przemycania towarów do Niemiec, zostało wydane rozporządzenie o utrudnieniu w wydawaniu przepustek do miejscowości położonych bliżej granicy³⁾, b) decyduje o tem nie p. Abel, lecz każdorazowo kierownik poszczególnego oddziału, c) p. K. zawsze miał możliwość udania się po informacje i ze skargą na niewłaściwe traktowanie do miejscowej dyrekcji Wyzd. Surowców⁴⁾.

Prosimy Sz. Pana Redaktora w imię bezstronności i dla dobra sprawy o zamieszczenie powyższych kilku słów w najbliższym numerze swego poczytnego pisma.

M. P. i H.

Wydział Surowców Wojskowych
Okręg Łódzki.

1) Naprawdę ładna metamorfoza duszy mieszkańca łódzkiego i przyznać musimy nie pierwszy to wypadek, ale w naszym artykule nie zastanawialiśmy się nad wnukiem, który być może do rzędu najszczytniejszych bohaterów i najgorętszych patriotów zaliczony zostanie. Mówiliśmy o rzeczach nie przyszłości ale przeszłości.

2) Ani na chwilę nie przypuszczamy, że gdybyśmy przyszli do takiego żyda kupować te same produkty, co nabył je w Wyzd. Surowców — mówiby do nas po polsku. Wreszcie Wydział Surowców jest urzędem Państwa Polskiego, więc w niem niemieczyny nawet pod płaszczem żargonu wprowadzać nie wolno. Tymczasem panienki przy wydawaniu przepustek inaczej nie wołają, jak „Titr zumachen“.

3) Szło tu o wywóz galanterji do Różana nad Narwią, który jest odległy od granicy 70 klm. boczną drogą, co najmniej więc od 30 do 36 godzin potrzeba na przebycie tej przestrzeni. Kiedy Łódź — położona jest o 5 do 6 godzin jazdy.

4) Nie każdy ma znów chęć chodzenia od Anasza do Kafjasza i skarżenia się na czynności, które powinny być odpowiednio zatwierdzone albo odmawiane stanowczo.

Z SEJMU.

(Posiedzenie wczorajsze.)

Początek posiedzenia o godz. 4 min. 20.

Przystąpiono do dalszej rozprawy nad przemówieniem prezydenta ministrów.

Posel R a t a j omawia nasze granice zachodnie, z których nie jest zadowolony. Następnie przechodzi do granic wschodnich i dalej mówi: Najlepszym rozwiązaniem kwestji wschodniej jest federacja z Litwą. O zagadnieniu ukraińskim trudno dziś mówić na zimno, kiedy braci naszych terroryzuje się w Galicji wschodniej. Stworzenie niepodległej Ukrainy musimy powitać z całą sympatją.

Pos. D a b s k i. Jestem zupełnie zgodny z główną linią polityczną naszego premiera, ale chodzi o Gdańsk.

Mówca w dłuższym przemówieniu proponuje, aby plebiscyt na Mazurach był odłożony podobnie, jak to będzie miało miejsce w zagłębiu Saary oraz w Szlezewiu. Mówca wyraża radość z odzyskania Śląska Górnego, co do Śląska cieszyńskiego sądzi, że czesi pomimo wszystko będą kiedyś naszymi sprzymierzeńcami.

Galicja wschodnia to kraj, który zrósł się organicznie z narodem polskim. Ostatnim argumentem za rezolucją większości jest konieczność wspólnej granicy z Rumunją. W końcu, chociaż to wygląda na paradoks, przyłączenie Galicji wschodniej leży także w interesie ukraińskim. Szanse Ukrainy spadły teraz w Paryżu zupełnie, od kiedy zwycięski pochód wojsk Kołczaka tak odurzył francuzów, że tylko się czeka, kiedy będzie można odrestaurować wielką Rosję.

Mówca jest teraz gorącym zwolennikiem plebiscytu na Litwie. Więcej poświęcenia i bezinteresowności nikt od Polski żądać nie może.

Do czasu plebiscytu sprawa wschodnia powinna być w zawieszaniu. Nie należy preparować narazie żadnej państwowości. Krótko powinna się streszczać nasza polityka zagraniczna. Plebiscyt dla ziem Wielkiego Księstwa Litewskiego, autonomia dla Galicji wschodniej. Wrogiem naszym są nadal prusaki i moskale.

Przyjaciółmi naszymi powinni być sąsiedzi czesi, rusini, femkowie, rusini podkarpaccy i rumuńcy, a dalej rumuni. Przyjaciółką naszą może być Ukraina, jeżeli pójdzie na politykę kompromisu. Naszymi przyjaciółmi będą białorusini, łotysze, estończycy, oraz litwini. W ten sposób będziemy mogli sprostać w wielkiej walce, która nas czeka na zachodzie z Niemcami, a na wschodzie z moskolemi.

W dalszym ciągu mówi pos. D a b s k i:

Zdając sobie sprawę z potężnej szkody, jaką nam żydzi w obecnych stosunkach mogą zrobić. Nie mówię tego, by komukolwiek coś wyrzucić lub drażnić. Mam jednak to wrażenie, że rzeczy te powinny być z trybuny parlamentarnej jasno powiedziane.

Zdaje się, że dziś sprawa polska w świecie tak stoi, że żaden nastrój nie zdoła Polski zdławić.

Ale to co żydzi szkodzą Polsce, będzie nakartach naszych dziejów dobrze zakarbowane. (Różne okrzyki posłów żydowskich). I my to żydom niejednokrotnie przypomniemy. (Pos. Pryłucki: W Paryżu inaczej się mówi). (W Izbie wielka wrzawa).

Nikt nie potrafi wykorzenić z pamięci tego, że kiedyśmy rozciągali, kiedyśmy dzwigali i podnosili kamień grobowy, ten czynnik, który domagał się u nas tak daleko idących praw, dokładał wszelkich sił, aby ten kamień grobowy nad Polską utrzymać (Posłowie żydowscy krzyczą. Również okrzyki ze strony posłów polskich).

Hasła Wilsona dla nas nie są nowe. W imię tych haseł Polska spełniła swoją misję na wschodzie i dalej ją spełniać będzie, bo tylko Polska potrafi być tą naturalną zaporą przed pochodem Dżingisjana na zachód, który powtarza się co kilka wieków. (Burzliwe brawa).

Pos. N i e d z i a ł k o w s k i oświadcza, iż przed kilku dniami wrócił z Wilna i stwierdza, iż obecnie na Litwie ma się wrażenie powszechnego powstania ludu na rzecz Polski. Dalej oświadcza mówca, że do Wilna zbliża się zwolna, ale nieugięte wojsko litewsko-niemieckie, komenderowane przez oficerów pruskich i tylko formalnie podlegające tarybie. Rząd ten odrzuca plebiscyt i pragnie rozstrzygnięcia sprawy Litwy nie w Warszawie i nie w Wilnie tylko w Paryżu. Najwyższy już czas, ażeby im przeciwstawić hasło samostanowienia ludności o sobie. Co się tyczy Galicji wschodniej, związek posłów socjalistycznych głosować będzie za rezolucją komisji połączonych z wyjątkiem punktu 5.

Pos. K s. B l i z i Ń s k i stwierdza, że wojny zaborczej nie prowadzimy. Zgadamy się na plebiscyt na Litwie, ale jest on zbyt czyny w tych częściach naszych prowincji, które są bez wątpienia polskie. Nowa unja między Litwą a Polską jest dziś konieczna. Dalej żąda, aby Gdańsk Spisz, Orawa i Cieszyn wróciły do Polski. W końcu składa mówca imieniem polskiego

zjednoczenia ludowego prezydentowi ministrów wyrazy wdzięczności i pełnego zaufania.

Pos. F i c h n a oświadcza imieniem NZR. odnośnie do traktatu pokojowego z Niemcami: że nigdy nie wyrzekniemy się powiatu sycowskiego i namysłowskiego, żąda przyłączenia do Polski gmin leżących dokoła Gdańska, które posiadają większość polską.

Państwo polskie powinno Galicję wschodnią połączyć z Polską. Mówca jest zdania, że wojnę na wschodzie należy jak najprędzej skończyć i rzucić wszystkie siły na zachód.

Klub mówcy będzie głosował za rezolucją większości z wyjątkiem punktu 5-go, co do którego wnosi osobną rezolucję.

Przemawia potem poseł D e m b i Ń s k i, składając prezydentowi ministrów podziękowanie, wyraża mu pełne zaufanie i zaleca obronę od Niemiec.

Gdy pos. Grinbaum zaczął mówić o pogromach i o tem, iż żydzi zagranicą tem się interesują i nad tem boją, powstała w Izbie niesłychana wrzawa, która wzmożła się jeszcze, gdy mówca powiedział, że za granicą nawet z doniesień pism polskich rozumieją, „w jakim piekle my tu żyjemy“. Rozlegały się protesty, głośne okrzyki, wołania: Odebrać mu głos, do Kiszyniewa z taką mową, żydzi strzelają do żołnierzy polskich i t.d.

M a r s z a ł e k: Poseł nazwał pobyt na ziemi polskiej „piekłem“. Moim zdaniem, to nic nie stoi mu na przeszkodzie, ponieważ Polski nie uważa za swoją ojczyznę, by mógł otrząsnąć proch ze swego obuwia.

Pos. Grinbaum cichał dalej mówić, ale burzliwe protesty uniemożliwiły mu dalszego przemówienia.

Przemawiali jeszcze sprawozdawca większości pos. Grabski, sprawozdawca mniejszości pos. Daszyński, oraz pos. Dąbski, który przytoczył niesłychanie jaskrawe ustępy z prasy zagranicznej, łączące naród polski i apelujące do mocarstw ententy, aby nie tworono państwa polskiego.

Przystąpiono do głosowania. Poprawkę posła Grinbauma odrzucono.

Następnie marszałek zakomunikował Izbie wiadomość o katastrofie w Orłowie i Głazach i o strasznych jej rozmiarach. Izba wysłuchiwała tych słów stojąc.

Minister handlu i przemysłu postawił wniosek nagły o wyznaczenie 100,000 koron na rzecz ofiar katastrofy.

Na wniosek pos. Dąbskiego Izba przyjęła wniosek ministra handlu, podwyższając sumę tę na 200,000 koron.

Po przyjęciu kilku innych wniosków nagłych posiedzenie zamknięto.

Następne posiedzenie we wtorek.

Krem od swierzby „MUKUNA“

- 1) usuwa takową szybko i radykalnie w ciągu 5 dni;
- 2) nie zawiera części stałych;
- 3) przy wcieraniu całkowicie wchłania się w skórę;
- 4) posiada miły zapach.

Apteka Jana Werozowego, Bednarska róg Furmańskiej 17
Cena 7 mk. 50 fenig. **adać wszędzie.**
Skład na Łódź: **Lubczyński, Lutomińska 21. 840 17**

Zawiadomienie.

Niniejszym podajemy do wiadomości Sz. Interesantów,

że z dn. 1-go czerwca r. b. uruchamiamy w Łodzi

przy ul. Piotrkowskiej Nr. 202

pod firmą „**J. Wójcicki i Fiala**“

Warsztat Reparatywny Samochodów,

motorów plugowych, Iódkowych, stacjonarnych (stabil) motocykli, rowerów, maszyn i wszelkich innych maszyn i silników spalinowych. Warsztat przyjmuje również wszelkie inne roboty, w zakresie mechanicznego slusarstwa wchodzące.

Polecając się łaskawym względom Sz. Klienteli, pozostajemy z wysokim szacunkiem
J. Wójcicki i Fiala.
908 5

Poszukuje się

DO SKLEPU

wdowę lub pannę

do lat 40,

(chrześcijankę)

w roli sprzedawczyni i kasjerki, z kaucją 3000 marek na 8%. Honorarium początkowo 300 marek miesięcznie i procent od sprzedaży.

Oferty w „Rozwoju“ pod lit. „L. H.“ 950 3

Kupię

KOCIOŁ MIEDZIANY

pojemn. od 20 25 pudów.

Wiadomość w adm. „Rozwoju“.
925 3

Ogród

owocowy 1000 drzew; truskawki, maliny wydzierzawię. Może być i warzywny. Wiadomość: Przejazd № 52. Mleczarnia Pa-protnia. 951 1

Pierwsze Polskie Gimnazjum żeńskie Zofii Petkowskiej i Wiktorji Macińskiej

Wólczańska № 55.

Ehزامiny wstępne 2, 3 i 4 czerwca o godz. 4-ej po południu. Podanie przyjmuje kancelaria szkolna do d. 31 maja codziennie od g. 1 do 3. 919 2

Krycie, reperacje i smołowanie Dachów papowych

wykonywa solidnie przedsiębiorstwo robót dekarskich i asfaltowych

Jan Maciński

Łódź, Senatorska № 18
(dom własny).

772-18

Sklep Komisowo-Handlowy

„REKORD“

143. Piotrkowska 143. 911 10

Poleca wszelkiego rodzaju towary, jak: Manufaktury, Galanterję, Obuwie, oraz dodatki krawieckie i wszelkie inne artykuły. Przyjmuje wszelkiego rodzaju towary na sprzedaż komisową.

W VIII kl. Szkole Handlowej żeńskiej C. Waszczyńskiej (Zielona 15)

Egzaminy dla nowowstępujących odbędą się 10, 11 i 12 czerwca o godz. 9-ej rano. 848 2

Zawiadomienie.

W niedzielę, d. 25-go maja r. b., o godz. 2-iej po południu, w sali fabrycznej L. Geyera, ul. Piotrkowska l. 293, odbędzie się

Walne Zebranie

członków **Pol. Związ. Zaw. Rob. Przem. Włókn.**

„PRACA“.

PORZĄDEK DZIENNY:

- 1) Zagajenie i wybór przewodniczącego.
- 2) Sprawozdania: ogólne, kasowe i Sekcji bibliotecznej.
- 3) Zatwierdzenie bilansu.
- 4) Uchwalenie budżetu na rok 1919.
- 5) Podniesienie składek członkowskich.
- 6) Zcentralizowanie kasy Związkowej.
- 7) Kooperatywa Związkowa.
- 8) Wybór Zarządu i Kom. Rew.
- 9) Wolne wnioski.

O liczne i punktualne przybycie uprasza **ZARZĄD.**

UWAGA. Sprawozdanie za rok 1918, otrzymać można w biurze Związku, ul. Główna l. 51. 918-1

Poszukiwany samodzielny

Buchalter

ze znajomością niemieckiego, z dłuższą praktyką buchalteryjną, na wyjazd do Sosnowca.

Oferty do redakcji pod „Sosnowiec 96“. 906-1

Mk. 10.000

pragnę pożyczyc dla powiększenia dobrze prosperującego interesu, ewent. przyjmę współnika z kapitałem do 15.000 mk.
Łaskawe oferty pod „15.000A“. 925-1

Dr. Zygmunt Ługowski

Choroby kobiece i akuszerja

Przyjmuje od 4-7 p. p. 885-3

ul. Konstantynowska № 31.

Dr. Jelnicki

powrócił.

Choroby skórne i weneryczne.

ul. św. Emilji № 18

(róg Widzewskiej)

10-12 i 5-7. Panie 4-5.

881-2

Potrzebna jest zdolna

KASJERKA.

Oferty proszę składać do fabryki wędlin Jana Kijaka, ul. Główna № 26. 902-2

Inteligent, żonaty, chrześcijanin, o dobrym wyglądzie, w wieku lat 34, dobrze usytuowany, lecz nieszczęśliwy w małżeństwie, poszukuje towarzyszkę niedoli w celu wymiany myśli. Dyskrecja zapewniona. Łaskawe oferty uprasza się kierować: Poste restante Łódź, dla okaziciela stud. markówki № 2101980. 2688-3

POSZUKIWANA

biuralistka

wymagana z 7-10 kl. wyksz. rutynowana maszynistka, polka-chrześcijanka.

Zgłaszać się: BIURO GERSDORFA, Piotrkowska 84. 920-2

Drobne ogłoszenia:

Knpno:

A.A. Lombardowe kwity, garnitur męski i damski, bieliznę, dywany, brylanty, biżuterję kupuję. Placę najwyższe ceny. Dzielnia 1 m. 7, front I piętro. 2724-3

Czcionki stare, zużyte kupuje Administracja „Rozwoju“. 959-0

Każdą ilość beczek dębowych kupię. Hurtownia mieczarska, Konstantynowska 67. 2726-3

Kupię platformę małą na jedno go konia. Orla 25 m. 20. 2708-3

Sprzedaj:

A.A.A.A. Polecam po cenach najniższych: garderobę męską i damską, bieliznę, obuwie, galanterję, dywany, materiały na ubrania i kostjmy, jedwabie, firanki, skarpetki, pończochy, wózki sportowe składane i t. p. Przyjmuję także powyższe do sprzedania. Wszelką bieliznę kupuję za gotówkę. Sklep komisowy Wł. Łunkiewicza, Sienkiewicza (Mikołajewka) 67. 2698-12

A.A. Meble sprzedaję: szafy, łóżka, kredensy, otomany, garnitur cały, lodownię oraz pianino. Piotrkowska 108. Przeżdziecki. 2566-3

A.A.A. Obrączki złote od 40 marek para, pierścionki, kolczyki duży wybór, gwarancja za złoto 56 próby, zegary ściennie, zegarki, najtaniej bo w mieszkaniu prywatnym. Jan Placek, Brzezińska 10. 2512-4

Aparat kinematograficzny niedrogo do sprzedania. Wiadomość: Łask, ul. Kościuszki № 123. 2683-1

A. Łóżka, otomanę dywanową, stół, krzesła, szafę, sprzedam. Sienkiewicza 59, m. 4, oficyna pierwsze wejście, I piętro. 2608-1

A. Meble z kilku pokoi sprzedam tanio. Karola 8-14, lewa oficyna I piętro. 2466-2

A. Zachodnia 68. Fabryka wag poleca wagi wozowe oraz dziesiętne i przyjmuje wszelkie w zakres tej specjalności wchodzące reparacje. 2543-4

Aby zaraz, sprzedam tanio łóżka, maszynę do szycia stolikową, gramofon, krzesła, stół, klatkę. Nowo-Cegielniana 40-1. 2705-1

Bilard do sprzedania w dobrym stanie. Ul. Zielona № 12. 2659-2

Dom drewniany z ogródkiem do sprzedania. Stare Rokicie, Zórawia 7. 2595-1

Do wynajęcia od zaraz 5 pokoi, przedpokój, kuchnia, gaz, wygodny. Piotrkowska 56. 2691-2

Fortepian Hofera w dobrym stanie do sprzedania. Nawrot 1a, Suchowski. 2722-1

Fotograficzny zakład pierwszorzędnym w Łodzi sprzedam zaraz z powodu wyjazdu. Oferty w Rozwoju sub „Fotograf“. 2626-1

Jest do sprzedania kierał i maszyna do mlócenia zboża. Wiadomość: Nowo-Zarzewska 55, sklep piekarski. 2658-1

Kredens, stółik do samowaru, stółki sprzedam. Nawrot 23, pr. oficyna, parter. 2684-1

Losy do 5 klasy są do nabycia w Administracji Rozwoju

Meble nowe i używane sprzedaje po cenach najniższych. Orla 23, stolarnia. 2327-10

Meble przedwojenne, sypialnia cytrynowa, 2 sypialnie amerykańskiej sosny, pokój stołowy dębowy, z powodu likwidacji, tanio sprzedam. Rozwadowska 56, u stolarza. 2590-swp.pcn6

Maszyna do pisania «Hammond» nowej konstrukcji. Adres: Kilińskiego 85, mleczarnia. 2727 snw 5

Magieli do sprzedania. Ul. Warszawska № 11, wiadomość na miejscu. 2711-3

Okazynie do sprzedania drzwi, schody, kuchnia angielska, antaby mosiężne, wozy węglowe. Wiadomość: Przejazd № 77 m. 7. 2655-2

Rower damski, elegancki, oraz męski do sprzedania. Ul. Południowa 39 m. 6, między 3-4 pop. i 7-8 wiecz. 2728-2

Rower sprzedam, gumy przedwojenne. Krótka № 8, Sławski, stróż wskaze. 2715-1

Sprzedam dom drewniany z ogrodem owocowym. Wiznera 50, u gospodarza. 2627-1

Sprzedam 7 biurka używanych, szafkę do książek, 12 krzesel biurowych i maszynę do pisania «Remington» oraz różne meble. Anny № 1, F. Miłkzewski. 2637-6

Sklep kolonialny sprzedam (obrot tygodniowy 3 tysiące marek) z powodu wyjazdu. Kilińskiego 78. 2585-3

Tanio do sprzedania place przy ulicy Łagiewnickiej. Wiadomość: L. Rosin, Szkolna 11. 2479-1

Wózek sportowy do sprzedania. Południowa 39 m. 6. 2729-2

Wóz lekki na jednego konia, w dobrym stanie, sprzedam. Radwańska 25. 2635-s1

Z powodu wyjazdu zaraz do sprzedania szafa do garderoby, zegar ścienny, maszyna do szycia i różne drobiazgi. Miłsza 53 m. 37. 2641-s1

Z powodu przedkiego wyjazdu jest do sprzedania sklep z urządzeniem przy ul. Piotrkowskiej № 148. 2621-2

Z maszyny pończosznicy do sprzedania. Benedykta № 55 m. 1. 2714-5

Różne:

AAAA. Szwalnia przyjmuje wszelkie roboty w zakres krawieczyzny wchodzące, wykończenie staranne.

Robota bluzki Mk. 8
" spódniczki " 8
" kostjumu " 30
" palta " 30
" sukienki dziecięcej " 12

Przyjmuje się suknie i kostjmy do krajania i pasowania. Sprzedaj fasonów papierowych. Piotrkowska № 154 m. 18. 2716-1

Człowiek samotny do koni i służąca potrzebni do ogrodnika. Bruss-Zdrowie 15. 2554-1

Dziewczyna uczciwa, wiejska, poszukuje miejsca. Oferty w administracji Rozwoju pod lit. „Z. W. 23“. 2725-1

Gruz oddam bezpłatnie. Ulica Miłsza 3. 2678-2

Mieszkania różne do wynajęcia. Biuro Gersdorfa „Informator“, Łódź, Piotrkowska 84. 2586-1

Młody pan pragnie poznać młodą, inteligentną polkę celem konwersacji polskiej. Łaskawe oferty sub „Polka“ do admin. Rozwoju. 2593-1

Mereżki, azurki, pikoty pięknie wykonywa „Stanisława“ Przejazd 48, sklep galanteryjny. 2476-nwcs1

Młody, inteligentny handlowiec z odpow. ednim stanowiskiem, pragnie zapoznać młodą pannę z dobrej rodziny, w celu matrymonialnym. Oferty wraz z fotografią proszę składać w Rozwoju pod „M. B. 100.“ Dyskrecja zapewniona. 2607-csn2

Okazyna wyprzedzi z powodu likwidacji przedsiębiorstwa są do sprzedania: kasa ogniotrwała, stoły biurowe, krzesła, szafy do ksiąg, do biżuterji, półki na towary, wieszaki stojące do garderoby. Zgłaszać się na Zgierską 64, stróż wskaze. 2507-2

Ogrodnik z długoletnią praktyką i dobrymi świadectwami poszukuje posady. Oferty pod „Ogrodnik“ w Rozwoju. 2710-1

Poszukuję 2 lub 3 pokoi z kuchnią i elektrycznością od 1. lipca. Oferty pod „Lokator L. S.“ w Rozwoju. 2537-cs1

Potrzebna zdolna podreżna do pracowni sukien. Andrzeja 15 m. 30. 2697-2

Przysposabiam do szkół średnich. Repetycje przed egzaminacyjnymi. Przejazd 82 m. 1. 2636-s1

Potrzebni ohtopy do praktyki do warsztatu mechanicznego. Skład maszyn do szycia, Piotrkowska 69, w podwórzu. 2674-1

Umeblowany pokój, z osobnym wejściem i elektrycznym oświetleniem, jest do wynajęcia. Główna 27 m. 33, W. Goblisz. 2692-3

Urzednik, lat 25, pragnie poznać młodą pannę, polkę, w celu matrymonialnym. Oferty wraz z fotografią pod „Urzednik“ w Rozwoju. Dyskrecja zapewniam słowem honoru. Rzecz traktuję poważnie. 2709-1

Zakład bednarski, egzystując od roku 1890, wykonywa obstarłunki i reperacje. Ul. Franciszkańska Nr. 25. 3616-4

Zakład fryzjerski, egzystujący Z lat 18, z dobrze wyrobioną klientelą, sprzedam zaraz z powodu choroby. Dzielnia 29. 2635-2

Z 17 lub 18 maja zaginął kolczyk z turkusem w koło ranciki Ktoby znalazł proszony jest o zwrot za nagrodą. Franciszkańska 11 m. 54. 2704-1

Zagubione dokumenty.

Boimowska Regina zagubiła legitymację chlebową na 5 osób. 2662-1

Godryd Grauman zagubił paszport niemiecki wydany w Berlinie. 2670-2

Gutstadt Szlama zgubiła legitymację chlebową. 2700-1

Katarzyna Cichoriska zagubiła kartę paszportową wydaną z fabryki Ramsza. 2699-1

Mund Juljan zagubił czerwoną kartę od zapomóg. 2695-1

Michał Stokfisz zagubił kartę węglową № 68721. 2719-1

Mieszalska Maria zagubiła legitymację chlebową na 5 osób. 2717-1

Podolski Stanisław zagubił legitymację chlebową na 6 osób. 2721-1

Ruciński Kazimierz zagubił kartę węglową. 2696-1

Skradziono portfel przy zgierskich tramwajach, zawierający tymczasowy paszport i kartę wojskową odroczenia na imię Józefa Łuczaka. 2690-2

Słaski Szymon zagubił kartę węglową. 2720-1

Sobaczynska Anna zagubiła kartę węglową. 2693-1

Tomasz Piotrowski zagubił legitymację stróżowską. 2702-3

Władysława Lewa zagubiła paszport niemiecki wydany w Chojnach. 2701-3

Wilhelm Wagner zagubił kartę węglową wyd. za № 513. 2689-1

Wysniogocki Józef zagubił kartę pieniężną z Komitetu bezrobotnych. 2715-1

Woźniak Antonina zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi. W paszporcie znajdowała się również karta zbożowa wydana z gm. Skierniewka. 2646-1

Wincenty Gajda zagubił kartę węglową wydaną z magistratu. Nowo-Pabjanicka 25. 2649-1

Walenczak Anna zagubiła kartę węglową wyd. w Łodzi. 2650-2

Waliszewski Edward zagubił paszport tymczasowy wyd. w Łodzi i weksel na 50 rubli. 2660-2

Zaginęły: bilet wojskowy, paszport rosyjski, bilet z niewolniczą czerwona legitymację wyd. dla bezrobotnych na Kaja, Kielma 8. 2694-1

Zaginęła legitymacja chlebowa wydana w Łodzi, na imię Wojciecha, 2705-1

Zaginęła legitymacja chlebowa za № 440 wydana w uczestku 21 na imię Tomasza Twardowskiego na 5 osób. Zachodnia 70. 2706-1

Zaginęła legitymacja chlebowa wydana w 14 uczestku za № 2275 na imię Andrzeja Józwiaka na 4 osoby. Piotrkowska 48. 2712-1